

■ JUSTYNA ŁUKASZEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0003-2140-3610>

Uniwersytet Wrocławski

justyna.lukaszewicz@uwr.edu.pl

PERYTEKSTY POLSKICH PRZEKŁADÓW OŚWIECENIOWYCH Z JĘZYKA WŁOSKIEGO: PRZESTRZEŃ EDUKACJI CZY MANIPULACJI?

Abstract

Peritexts in Polish Translations from Italian in the 18th Century: Education or Manipulation?

The paper centres on peritexts (G. Genette) in Polish Enlightenment translations of three Italian texts: Francesco Algarotti's novel *Il congresso di Citera* (1745, 1763; the Polish version ca. 1788), Cesare Beccaria's treatise *On Crimes and Punishments* (1764; the Polish version 1772) and Giovanni Barberi's ideological text *Compendio della vita, e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro* (1791; the Polish version 1793). Their translators, Marianna Maliszewska, Teodor Waga and Grzegorz Kniażewicz, added a significant amount of their own introductions and notes to the hypertexts, which reflected a widespread tendency in Polish literature, both original and translated, in that period. The information given in the translators' peritexts is analysed here in order to trace manipulation within cultural mediation. The translators take different approaches. Maliszewska's comments lack the exegetic function, while the observed elements of manipulation seem due to her deficiency in cultural competence and to her low status as a translator. Waga, who uses all kinds of translator's notes, seems reliable and non-confrontational. His comments are mostly intended to make sure that the text is read according to the author's intentions and to the Enlightenment outlook. Kniażewicz is the most polemical, partly towards the author of the peritexts in the French version of the translated text, which he abuses rather than uses. His peritexts definitely indoctrinate the reader and the extent of manipulation in them is the largest.

Keywords: translation, peritexts, 18th century, Marianna Maliszewska, Teodor Waga, Grzegorz Książewicz

Słowa kluczowe: tłumaczenie, peryteksty, XVIII w., Marianna Maliszewska, Teodor Waga, Grzegorz Książewicz

Wprowadzenie

Gérard Genette zdefiniował parateksty (*paratextes*) jako werbalne lub niewerbalne elementy otaczające i prezentujące tekst wydany drukiem w postaci książki (Genette 2002: 7). Opisane za pomocą metafory progu (*seuil*), stanowią nieostro zarysowaną przestrzeń przejścia (*transition*) od tego, co jest tekstem, do tego, co jest poza nim (Genette 2002: 8). Zadaniem paratekstów jest zapewnienie takiego odbioru tekstu, który jest zgodny z zamysłem autora. Różnią się w zależności od wydania, ponieważ służą dopasowaniu niezmiennego tekstu do zmieniających się odbiorców. Czytelnicy mogą nieświadomie ulegać wpływowi, czasem wręcz manipulacji paratekstów, które nie zawsze działają w ich interesie (Genette 2002: 411–412).

Parateksty zamieszczone w samej książce francuski badacz nazwał perytekstami (*péritextes*), zaliczając do nich między innymi tytuły, przedmowy, ilustracje i przypisy (Genette 2002: 329). Genette skupia się na przypisach autorskich, o przypisach tłumacza tylko wspomina. Zdaniem Pascale Sardin te drugie uświadamiają czytelnikom negocjacyjną, polemiczną, dialogiczną naturę przekładu, w którym dochodzi do konfrontacji autorytetów (Sardin 2007: 1). Badaczka wyróżnia dwie zasadnicze funkcje przypisów: egzegezytyczną (*exégétique*) i meta- (*métapraxique, métalinguistique, métatextuelle*) (Sardin 2007: 6–8). W pierwszej chodzi zasadniczo o krótkie wyjaśnienie niezbędne do zrozumienia tekstu, łatwo jednak przekroczyć granicę między egzegezą a interpretacją i od koniecznych wyjaśnień przejść do subiektywnych komentarzy. W drugiej chodzi o sygnały dotyczące problemów przekładowych oraz o komentarze metajęzykowe i metatekstowe.

Elżbieta Skibińska przeanalizowała tego typu peryteksty w 33 przekładach powieści francuskich wydanych w Polsce w latach 1756–1796 i wyróżniła przypisy zawierające informacje metatekstowe (które pozwalają m.in. na ustalenie autorstwa przypisu), metajęzykowe, encyklopedyczne (dotyczące obcych krajów oraz postaci i zdarzeń autentycznych i mitologicznych) i dodatkowe, luźno związane z tekstem (które podają inne źródła wiedzy, zawierają komentarze wartościujące lub polemiczne i sterują odbiorem

treści). Zauważyła przy tym, że obecność, liczba i objętość przypisów wydają się arbitralnym wyborem tłumacza, niezwiązanym z odmianą gatunkową (Skibińska 2009: 26–40).

Przedmiotem mojego zainteresowania są peryteksty wybranych przekładów tekstów prozatorskich z języka włoskiego opublikowanych w oświeceniowej Polsce. Przebrałam pod tym kątem polskie wersje trzech utworów literackich lub sytuujących się na obrzeżach literatury: rokokowego *divertissement* (Mangione 2003: XII) Francesca Algarottiego *Il congresso di Citera* (1745, 1763), słynnego traktatu Cesarego Beccarii *Dei delitti e delle pene* (1764) oraz tekstu Giovanniego Barberiego *Compendio della vita, e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro (...)* (1791). Są one, jak sądzę, dobrą próbką skromnego zbioru 21 włoskich utworów prozą wydanych w przekładzie za panowania Stanisława Augusta (zob. Miszalska 2015: 188–205). *Seym walny cyterski* (ok. 1788) Algarottiego to jedna z dwóch włoskich powieści opublikowanych po polsku w trzydziestolecu stanisławowskim (w drugiej z nich, *Pamiętnikach filozofa samotnika* Pietra Chiariego [1784], nie ma żadnych przypisów). Przekład traktatu Beccarii (*O przestępstwach i karach*, 1772) jest polską wersją jednego z trzech dzieł włoskich przetłumaczonych wówczas na polski i reprezentujących nauki prawnicze (warto dodać, że tłumacz *Dei delitti e delle pene* przełożył jeszcze jedno opracowanie z tej dziedziny)¹. Pozostałe teksty prozatorskie – w większości przekłady nieustalonych utworów (9) albo utwory autorów niezidentyfikowanych (2) – zawierają żywoty świętych i błogosławionych oraz inne treści, których celem jest wzmocnienie wiary. Omawiane tu *Życie Józefa Balsamo* (1793) mogło pełnić tę samą funkcję jako antyprzykład.

Liczne i często obszerne peryteksty trojga tłumaczy: Teodora Wagi, Marianny Maliszewskiej i Grzegorza Kniażewicza, wpisują się w tendencję ówczesnego piśmiennictwa polskiego, oryginalnego i tłumaczonego, w którym tego typu komentarze były powszechnie stosowane (Mazurkowska 1993: 101–102). Tłumacze przesiąkniętego utylityzmem oświecenia, przekonanego o społecznej roli literatury, „traktowali przypisy jako swoistą formę edukacji odbiorcy” (Skibińska 2009: 24, 45). Przyglądając się śladom pośrednictwa kulturowego utrwalonego w perytekstach, staram się zbadać, jakiego rodzaju informacje wpisano w tę przestrzeń dialogu między

¹ Dwa pozostałe to: Giacinto Dragonetti, *Delle virtù e dei premi* (1766), przeł. T. Waga, *Wykład o cnotach i nadgrodach* (1773) i Gaetano Filangeri, *La scienza della legislazione* (1780–1785), przeł. W. R. Karczewski, *Nauka prawodawstwa*, t. 1–8 (1791–1793).

tłumaczem, autorem oryginału i nowym odbiorcą, jak tłumacze usiłują wpłynąć na czytelników przekładu, a także kiedy ich działanie można nazwać manipulacją, czyli „wykorzystywanie[m] jakichś okoliczności, naginanie[m] lub przeinaczanie[m] faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania” (sjp.pwn.pl).

Seym walny cyterski

Z trzech analizowanych tu przekładów najskromniejszym aparatem perytekstowym opatrzone polską wersję *Il congresso di Citera* (pierwsze wydanie 1745; ostateczne wydanie autoryzowane 1763) Algarottiego, kosmopolity i popularyzatora nauki, autora *Newtonianismo per le dame* (1737). Na peryteksty tego przekładu, opublikowanego około 1788 roku jako *Seym walny cyterski*, składają się wstęp tłumaczki Marianny Maliszewskiej i 12 przypisów, w tym jeden wyróżniający się długością i treścią. Wszystkie przypisy dotyczą znajdujących się w oryginale odniesień literackich, ale tylko jeden ma bezpośrednią wartość informacyjną: czytelnik dowiaduje się z niego, że sformułowanie „włosy porwane Belindzie” to aluzja do utworu Alexandra Pope’a. Pozostałe podają oryginalne wersje zamieszczonych w tekście cytatów z włoskich utworów, najczęściej Petrarcki, ale też Dantego, Ariosta i Tassa. Ich funkcjonalność jest jednak ograniczona brakiem nazwisk cytowanych autorów, ponadto w przekładzie część aluzji pominięto, a części nie opatrzone przypisami (Łukaszewicz 2010: 39–40).

Przypisy nie przynoszą żadnych informacji encyklopedycznych na temat licznych w tekście nazw własnych postaci rzeczywistych (np. generała Marlborough) i fikcyjnych (np. Alcyny z *Orlanda szalonego* Ariosta) oraz miejsc i realiów kulturowych. Tymczasem utwór Algarottiego, który cechuje się lekką formą i wdzięcznie wykorzystuje stereotypy narodowościowe, obfituje w odniesienia do rozmaitych kultur. Treścią utworu jest bowiem odbyta na zaproszenie bogini Miłości wizyta na Cyterze przedstawicieli trzech krajów: Francję reprezentuje Pani de Jasy, Anglię – Milady Grawely, Włochy – Madonna Beatryka. Taka historia daje okazję do wielu stereotypowych, często ironicznych, nawiązań do trzech krajów i ich mieszkańców.

Przestrzenią, w której pośredniczka wyraźnie usiłuje wpłynąć na odbiorcę, są dwa peryteksty: wstęp i najdłuższy przypis. Ten pierwszy zawiera tendencyjną prezentację przesłania utworu („wysoką chwałę płci naszej zawiera”, Algarotti 1788: 4) i odwołanie się do kobiecej solidarności połączone

z negatywnym obrazem mężczyzn skąpiących kobietom szczerych pochwał. Celem jest zdobycie przychylności czytelników dla autora oryginału dzięki przywołaniu ceniących go autorytetów (Woltera i Fryderyka Wielkiego) i dla samej tłumaczki, która przedstawia swój przekład jako owoc pracy na rzecz kobiet i liczy na to, że „kochane towarzyszki” wybaczą jej ewentualne „niedokładności” tłumaczenia (Algarotti 1788: 5).

O ile wstęp brzmi jak manifest związany z wojną płci, o tyle przypis utrzymany jest w tonie bardziej osobistym. Zawiera informacje metatekstowe i dodatkowe na temat pobytu tłumaczki we Włoszech i jej kontaktów z kulturą oryginału. Ty razem pośredniczka podkreśla zatem swoje kompetencje, a nie – jak we wstępie – swoje dobre intencje. Na poparcie wpisanej w tłumaczony tekst krytycznej opinii Algarottiego o współczesnej poezji włoskiej Maliszewska przywołuje wypowiedź uczestnika posiedzenia Akademii Arkadyjskiej w Rzymie, w którym – jak twierdzi – sama brała udział:

Nie potrzeba przestrzegać czytelnika, a tym bardziej znającego wierszopisów Włoskich, iakim duchem daie im tę pochwałę autor. Cała ich sztuka do tego dąży, aby napchać wiersz dosadnemi słowami, wyrazami przenośnemi; nabierać iak naywięcey podobieństw, porównań, a to wszystko w iak naybardziej napuszonym stylu. Baiecznych także dzieiów naciągają do wszystkiego bez wszelkiej stosowności. Gdym się znajdowała lat temu kilka, w Rzymie na posiedzeniu Arkadów, ieden z nich winszuiac nowo-kreowanemu Kardynałowi, miał tę pamiętam myśl: Jowisz lituiąc się nad prześladowanym bardzo w tym wieku Kościołem, radził się Minerwy, kogoby rozumiała na wsparcie mu obmyśleć? Minerwa wymieniła tego Prałata, a Jowisz natchnął Oyca S. aby go Kardynałem uczynił (Algarotti 1788: 65).

Maliszewska we wstępie przedstawia się jako niepewna swego translatorskiego warsztatu tłumaczka i przedstawicielka kobiet, w cytowanym przypisie natomiast jawi się jako znawczyni kultury włoskiej, która wprawdzie zakłada wysokie kompetencje kulturowe odbiorcy, lecz wyjaśnia mu, co autor miał na myśli. W sumie jednak, biorąc pod uwagę całość aparatu perytekstowego, w niewielkim stopniu ułatwiono tu czytelnikowi odbiór utworu. W przypisach do polskiego wydania – inaczej niż w przekładzie francuskim opublikowanym mniej więcej w tym samym czasie – nie wykorzystano możliwości dostarczenia czytelnikowi informacji uzupełniających jego potencjalną wiedzę (Łukaszewicz 2010: 38–40). Niemniej Maliszewska wykorzystała przestrzeń perytekstową, by zaznaczyć swoją obecność i nawiązać kontakt z czytelnikiem.

O przestępstwach i karach wykład

Pijar Teodor Waga (1739–1801), ochrzczony jako Szymon, to prawnik, historyk i geograf z predyspozycjami do pracy naukowej, autor podręczników, nauczyciel w szkołach pijarskich: w 1772 roku, w którym ukazał się jego przekład traktatu *O przestępstwach i karach*, był profesorem retoryki, polityki i prawa cywilnego w warszawskim Collegium Nobilium (Babicz 1974: 17–38). Tłumaczył tekst będący bodaj najważniejszym włoskim wkładem do europejskiego oświecenia, opublikowany w 1764 roku, korzystając z czwartego wydania jego pierwszego francuskiego przekładu pióra André Morelleta (*Traité des délits et des peines*, 1766), po raz pierwszy opublikowanego w roku 1765. Morellet istotnie przeredagował tekst Beccarii, o czym informuje w przedmowie. Polskie wydanie, w przeciwieństwie do wydania francuskiego, nie zawiera żadnego wprowadzenia, opatrzone zostało za to dwudziestoma pięcioma przypisami, z których pięć to polskie wersje wszystkich pięciu przypisów z wydania francuskiego. Jeden z nich, świadczący o ewolucji poglądów autora oryginału, pochodzi od niego samego, co polski tłumacz wyraźnie zaznacza: „W ten sam błąd y ia, mowi Autor o sobie, wpadłem w pierwszych tey Książki edyciach; mówiąc: bankrut niewinny powinien być strzeżony niby w zastaw długu, y użyty do pracowania na zysk swoich Kredytorow. Ledwo nie spleńe ze wstydu, żem tak okrutne popierał zdanie” (Beccaria 1772: 202).

Waga jawi się w perytekstach jako wyważony pośrednik: zasadniczo solidny tłumacz wersji francuskiej stara się ułatwić odbiorcy odczytanie dzieła zgodnie z intencją Beccarii. Na przykład sięga do tekstu włoskiego, żeby przywrócić metaforę opuszczoną przez francuskiego tłumacza, o czym informuje w przypisie metatekstowo-metajęzykowym zawierającym precyzyjną wskazówkę bibliograficzną (Beccaria 1772: 12–13; Łukaszewicz 2015: 313). W dwóch innych przypisach typu meta- znajdujemy krótkie refleksje filologiczne (Beccaria 1772: 13; Łukaszewicz 2015: 311–313) i terminologiczno-przekładowe (Beccaria 1772: 49), które nie wydają się niezbędne dla odbiorców tekstu, ale świadczą o skrupulatności i dociekliwości tłumacza.

Najdłuższy przypis Wagi to kilkustronicowa rozprawka poświęcona rozróżnieniu przestępstwa i grzechu (Beccaria 1772: 168–173). W tym perytekście z pogranicza egzegezy i interpretacji, zawierającym wartościujące komentarze, które współgrają z przesłaniem tekstu głównego, tłumacz

w szczególnie wyrazisty sposób staje się pośrednikiem między autorem oryginału i czytelnikiem. Przyjmuje rolę rzecznika autora, troszczy się o to, żeby tekst został odczytany zgodnie z jego intencją:

Wielkość grzechu zawisła od ukrytej w sercu ludzkim złości, której ludzie chyba za Boskim objawieniem, poznać nie mogą. Iakże więc mogłaby nam służyć za miarę kary? Częstość przepuszczaliby ludzie, gdy karze Bog, y znowu, gdy Bog przepuszcza, ludzie karaliby; a tak zawsze byliby w kontradykcyi z Naywyższą Istnością (*)

(*) Autor mówi o mierze ciężkości w przestępstwach przeciwko wolnym ugodom Społeczności; (...), nie odwołując się do wyższej zapłaty, y słusznie za wymiar ciężkości przestępstwu takowemu naznacza szkodę, która się przez nie Społeczności dzieje. (...) Przystępstwo więc y grzech podług *systema* Autora są dwie całe różne rzeczy, y na tym on fundamencie całą dzieła swego fabrykę zakłada (Beccaria 1772: 167–168).

Waga ilustruje tezy Beccarii przykładami z historii, zwłaszcza starożytnej. Erudycyjne przypisy odsyłają czytelnika także do ważnych przedstawicieli francuskiego oświecenia. Kiedy Beccaria nawiązuje do Monteskiusza, za którym chce dalej podążać, tłumacz precyzuje źródło: „W Księdze swojej o Umyśle Praw; *do* [sic!] *l'Esprit des Loix*” (Beccaria 1772: 7). W innym przypisie Waga przywołuje główne dzieło jednego z twórców Wielkiej Encyklopedii Francuskiej, sensualisty Claude’a Adriena Helvétiusa, który miał wpływ na poglądy Beccarii, ale nie jest w jego tekście wspomniany (Beccaria 1772: 159). W dwóch przypisach pada nazwisko Rousseau, w tekście głównym przywoływanego tylko peryfrazami (Beccaria 1772: 250–251, 255). Polski czytelnik zostaje również odesłany do źródła będącego szczytowym osiągnięciem francuskiego oświecenia. Następuje to w encyklopedyczno-bibliograficznym przypisie do segmentu tekstu, w którym okrucieństwo „dociekania prawdy przez tortury” porównane jest do okrucieństwa kanibali: „Kannibalowie czyli Karaibowie mieszkańcy Wysp Antylskich w Ameryce, dzicy y okrutni, którzy więźniów swoich pożerają. Więcej o ich srogości doczytasz w Encyklopedyi pod artykułem: *Caraibes*” (Beccaria 1772: 70). *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers* Diderota i D’Alemberta rzeczywiście zawiera hasło „Caraiques, ou Cannibales” z informacją o pożeraniu więźniów. W perytekstach Wagi wyraźnie widać jego uznanie dla poglądów Beccarii i współczesnych francuskich filozofów, a zarazem dydaktyczne nastawienie tłumacza-edukatora.

Waga przetłumaczył także traktat Giacinta Dragonettiego *Trattato delle virtù e dei premi* (1766), wydany w Polsce wkrótce po traktacie Beccarii i prezentowany jako jego kontynuacja (*Wykład o cnotach i nadgradach*, 1773 – bez nazwiska autora oryginału, ale tym razem z nazwiskiem tłumacza). Wstępne rozpoznanie wskazuje, że Waga przyjął podobną strategię, jeśli chodzi o peryteksty, podając jednak więcej informacji encyklopedycznych.

Życie Józefa Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro

Compendio della vita, e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro che si è estratto dal processo contro di lui formato in Roma l'anno 1790 e che può servire di scorta per conoscere l'indole della setta de' Liberi Muratori (Roma, Palermo, Berno 1791) – opracowanie papieskiego urzędnika Giovanniego Barberiego (1748–1821), który przedstawia życie Cagliostrowa, potępia masonerię i podkreśla sprzeczność między wiekiem oświecenia a powszechną ciemnotą i łatwowiernością – powstało z inicjatywy Świętego Oficjum. Tekst ukazał się drukiem jeszcze przed ogłoszeniem wyroku skazującego Cagliostrowa na dożywotnie uwięzienie w fortecy San Leo, a następnie został błyskawicznie wydany po francusku, hiszpańsku, angielsku i niemiecku (Quatriglio 1995: 11–12). Autorem polskiej wersji, opublikowanej w 1793 roku, jest Grzegorz Książewicz (1737–1804) – ksiądz, matematyk, historyk, nauczyciel w szkołach jezuickich, członek Towarzystwa Ksiąg Elementarnych, tłumacz książek *Kalendarz rolniczy gospodarski, przez księdza Bradlei napisany, przez księdza Grzegorza Książewicza, matematyka j.w. biskupa wileńskiego, na polski przełożony* (1770) i *Folwark, w którym grunta nie zostawują się nigdy ugorem* (1770), który później opublikuje jeszcze *Rozwagi o konduktorach czyli O ściąganiu materii piorunowej albo o ustrzeżeniu się piorunów* (1801).

Peryteksty tego przekładu są bardzo liczne i często obszerne: czterostronicową „Przedmowę autora włoskiego” poprzedza ponaddwukrotnie dłuższy „Wstęp tłumacza”. Tekst główny (cztery rozdziały) opatrzone 48 przypisami, a siedem przypisów towarzyszy dwudziestodwustronicowemu „Zakończeniu”.

W swoim wstępie, rozpoczynającym się od słów „Wiek terazniejszy oświecony”, polski tłumacz rozwija temat „kontradykcji” między wiekiem światła, filozofii i rozumu z jednej strony a „ślepego zaufania” i szaleństwa, które doprowadziły tyle osób do uwierzenia oszustowi Cagliostrowi

i uznania masońskich rytuałów, z drugiej. Akcentując tę sprzeczność, Książewicz włącza się w nurt obecny na gruncie polskim od 1786 roku, kiedy podobne idee pojawiły się na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” w artykule „Graf Cagliostro” (Świtkowski 1786: 66–74), w tłumaczonej z rosyjskiego komedii *Oszust, czyli Oszukaniec (Obmanszczik)* Katarzyny Wielkiej i na afiszu warszawskiej inscenizacji tej sztuki z 23 kwietnia 1786 roku: „W naszym, niniejszym, tak oświeconym wieku zdaje się to być do wiary niepodobna, ażeby podobni pędziwiatry, tymi postępując krokami, mogli fortunę zrobić” (cyt. z afisza za: Bernacki 1925: 288). Książewicz uznał za stosowne dopisać własną, płomienną rozprawkę na ten temat, mimo że idee tę przedstawiono w pierwszym rozdziale opracowania Barberiego, a także w „Przedmowie autora włoskiego” (*Prefazione*):

Intendiamo parlar della vita di Giuseppe Balsamo conosciuto al mondo sotto la denominazione di Conte Cagliostro. A dir tutto in due parole: costui è stato un impostore famoso. Deridono alcuni e disprezzano quelle passate età nel decorso delle quali pur si contano degli uomini simili a lui, accreditati, applauditi e creduti quasi semidei. Giustamente: ma il secolo decimottavo, quello che si arroga il titolo d'illuminato, di spregiudicato, di filosofico, supera in questa macchia tutti gli altri; ed è appunto ciò che dovrebbe coprire di una salutar confusione i suoi fanatici encomiatori (Barberi 1995: 35).

To życie jest Józefa Balsamo tak znajomego w Europie pod imieniem Hrabiego Alexandra Kaliostro, słowem, które całe określa sławnego Oszusta. Gardzimy i wyśmiewamy wieki przeszłe, w których podobni ludzie wstawiali się, wzbijali się na kredyt, pochwały i na powagę prawie Pułbogów. Y słusznie; lecz ósmnasty wiek, ten wiek, który przywłaszcza sobie tytuł oświeconego, Filozoficznego, wyższego nad uprzedzenia, przechodzi wszystkie w tej mierze. Y to to jest, co powinno zarumienić zbawiennym wstydem jego fanatycznych Chwalców (Barberi 1793: b.n.).

W swojej wstępnej rozprawce tłumacz nie szczędzi krytycznych słów Francji, Anglii, Niemcom i Hiszpanii. Krytykowani są „i oszusty żydzi, i rozpustni Libertini, i bez obyczajów Kamerdynery, i bez reguł życia włocęgi” (Barberi 1793: b.n.). Celem tego perytekstu jest przedstawienie w bardzo negatywnym świetle masonerii poprzez szczegółowe opisy obrządków, które wprawiają w przerażenie nowicjuszy, beczeszczą wiarę, niszczą więzy krwi i każą odrzucić obowiązki wobec ojczyzny. Najwyraźniej polski autor uznał, że nie wystarczy przełożyć opracowania Barberiego, które poświęcono tylko życiu Cagliostro, co wolnomularstwu ogólnemu i egipskiemu, i że czytelnika

należy dodatkowo pouczyć i przestrzec w poszerzonej w polskim wydaniu przestrzeni perytekstowej.

Obszerne omówienie różnych tematów, zwykle w tonie bardzo krytycznym, zawarto także w przypisach dotyczących na przykład magii czy kabały, a nawet medycyny. Przypisy te obejmują liczne polonica (obecne nie tylko w przypisie do krótkiego fragmentu poświęconego pobytowi Cagliostro w Warszawie): toponimy i antroponyimy, przykłady anonimowych Polaków („Pan jeden Polski w Paryżu”) w przypisie prezentującym alchemię jako szaleństwo (Barberi 1793: 19–20), pozytywną opinię na temat Loterii Polskiej połączoną z napiętnowaniem hazardu (Barberi 1793: 34), negatywnie naświetloną historię związków templariuszy z Polską (Barberi 1793: 63), wzmianki o spiskach i zdradach w historii Polski (Barberi 1793: 67). Perytekstowe dopowiedzenia tłumacza cechują się jednostronnością, krytycznym nastawieniem i mocnym zabarwieniem ideologicznym. Intencje polskiego pośrednika definiuje Jadwiga Miszalska w zakończeniu analizy tego przekładu:

poprzez swoje komentarze Kniażewicz wzmacnia perswazyjną stronę włoskiego dzieła, przydając mu dydaktyzmu. Podczas gdy Barberiemu chodziło głównie o przekonanie czytelników – wśród których zapewne nie mało było wielbicieli hrabiego Cagliostro – o jego winie i słuszności wyroku, Kniażewicz zdaje się głównie walczyć z zabobonami i obskurantyzmem, którego przejawem jest, jego zdaniem, działalność masonów, szkodliwa – jak stwierdza – dla Państwa i Kościoła (Miszałska 2015: 187).

Jeśli chodzi o zasadniczą tezę opracowania Barberiego, w perytekstach tłumacza pojawiają się uwagi dodatkowo dyskredytujące bohatera opowieści, wzmacniające negatywny obraz tej postaci zawarty w tekście głównym, na przykład:

(h) Kaliostro przywykły do kłamstw i oszukania lekkowierności, do udawania się człowiekiem extraordinaryjnym, zachował tenże charakter przed sędziami (s. 36)

(i) Autor życia Kaliostro powróci na podróż Petersburską, oszukany jego kłamstwami rozumie, iż tam grał rolę osoby znacznej: bynajmniej: mało tam oszukał i był tym, czym jest; od przybycia był mianym za Oszusta (Barberi 1793: 36).

Są jednak także przypisy polemiczne w stosunku do tekstu głównego:

(p) Bez wątpienia uwolnienie Kaliotra napełniło radością jego Sektarzow, i to prawda, że niektórzy z nich facyaty Swych Domow oświecili, i naieli ludzi, aby go w tryumfie z Bastylli prowadzili; ale wierzyć, że dzwoniło we dzwo-ny, i całe Miasto było iluminowane, byłoby nie znać Paryża (Barberi 1793: 51).

(f) Włoski Dziejopis Babskie tu powieści przywiódł. Nie tylko Moyżesz nie mógł się okazać na Dziecinne głosy, ale ani żaden z Aniołów. Mogli być Młodzieńcy namówieni, którzy Gołębiczy się ukazywali, ale było trudno Staruszka, któryby wyobrażał Moyżesza, na takie płochości namówić (Barberi 1793: 87).

Pojawia się również akcent osobisty: autor przypisu przedstawia się jako ważne, choć pośrednie, źródło informacji:

(a) (...) Znałem w Peterzburku Włochow ze wszystkich Włoskich Krain, którzy mieli ciekawość z nim przestawać, i chcieli dóżyć przez jego akcent i wyrazy, jego Oyczyzny, wszyscy znaleźli, że jego mowa nie była podobna do żadnego Dialektu Włoskiego, lecz barzo się podawała na akcenta Żydow Włoskich, i utrzymywali, że był żydem (Barberi 1793: 76).

Okazuje się jednak, że te akcenty polemiczne, dyskredytujące i osobiste nie pochodzą od pośrednika polskiego. Porównanie perytekstów polskiej wersji z wydaniem francuskim (Barberi 1791a) pokazuje bowiem, że Książewicz, podobnie jak Waga, dokonał przekładu zapośredniczonego. Jest to istotne uzupełnienie dotychczasowego stanu badań. Kwestią otwartą pozostaje, czy – podobnie jak Waga – Książewicz, tłumacząc z francuskiego, korzystał także z oryginalnej wersji włoskiej.

Francuski przekład opatrzony został 28 przypisami, które pochodzą od tłumacza lub wydawcy. W polskim wydaniu sześć z nich pominięto, a wykorzystano w różny sposób dwadzieścia dwa. Dziesięć oddano dość dokładnie, inne przetłumaczono z amplifikacjami lub w inny sposób istotnie zmodyfikowano, przy czym wymowa kilku uległa radykalnej zmianie. Niektóre można czytać jako polemikę z tezami zawartymi w perytekstach wydania francuskiego. Jaskrawym przykładem takiej sytuacji (której, czytając tylko polski tekst, odbiorca nie może być świadomy) jest przypis do fragmentu w rozdziale II, „Zasady Masonstwa ogolnego i szczeguły Masonstwa Egipskiego”, zawierającego krytykę moralności wolnomularzy, a zwłaszcza oskarżenie o tendencje wywrotowe:

Pewna jest, że między temi Towarzystwami ułożonemi pod pozorem pilnowania obowiazkow społeczności, albo nauk wysokich, jedne wydaia się na bez-

religią beczelną, albo na obrzydliwą rozpustę, drugie usiłują zrzucić jarzmo podległości i wywracać Monarchię. Y podobno nays pewniejszym będzie wnioskiem, że celem jest wszystkich ten zamiar (x) (Barberi 1793: 67).

(x) Rozumiałby kto, że tu się obudza prześladowanie na Masonow. Nie jest wiele z nich złego charakteru, i ci uwagą poprawić się mogą. Więcej jest ułudzonych, i ci postrzedz się powinni. Rzecz prawdziwa, że w nayswiętszych zgromadzeniach znajduią się złe członki; ale w Schadzkiach tajemnych możesz być co świętego? Wymówka, że jeśli sprzysięgali się Masonowie, nie czynili to z zasad Masonstwa, ale ze złego zamysłu, nie może skrytych schadzek usprawiedliwiać. Bo związek i skrytość barzicy jest na złe zamysły. Gdyż dobre potrzebując związku, potrzebuie otwartości. Jeśli w jakim rządzie sekret się zacenia, ten pewnie nie jest, ani na zniesienie ucisku podatkow, ani na odwrócenie rozlewu krwi woyną, ani na uszczęśliwienie społeczności, lecz tylko na utajenie czyichś sposobow czynienia. Polacy nie dawali tajnych skryptow do Archiwu, aż przy spisku Dysydyntow na Zygmunta, przy buncie Kozakow przez Radzieiowskiego Podkancl: na Jana Kazimierza i na Rzeczpospolitą, przy zamiarach osłabienia Narodu zwinięciem woyska. i. t. d. (Barberi 1793: 67, przypis).

Przypis ten został ewidentnie zredagowany w reakcji na następujący perytekst wydania francuskiego:

Par ces paroles qui n'ont pas été mises ici sans dessein, l'historien **inquisiteur** suscite, dans un grand nombre d'états de l'Europe, une persécution violente, et même une proscription sanguinaire contre les maçons. Comme les assemblées de maçonnerie sont fondées sur le secret, il est arrivé quelquefois que des conjurés se sont réunis sous prétexte de tenir loge : j'en sais un exemple. Mais ce n'étoit point en qualité de maçon qu'ils étoient conjurés ; et ce n'étoient point des assemblées de maçonnerie qu'ils tenoient, mais des conciliabules relatifs à leur objet. Ceux qui connoissent la maçonnerie peuvent en trouver les cérémonies ridicules ; mais il faut être **inquisiteur** pour y trouver rien de criminel. Si la loi qui oblige les maçons à se secourir les uns les autres, étoit toujours religieusement observée, rien ne seroit plus auguste que leur association (Barberi 1791a: 82–83).

Francuski pośrednik wyraża w tym przypisie oburzenie słowami włoskiego autora. Dwukrotnie nazywa go inkwizytorem (*inquisiteur*) i oskarża o wywołanie krwawych prześladowań wolnomularzy w wielu krajach europejskich. Powołując się na znany sobie przykład (*j'en sais un exemple*), twierdzi, że czasem spiskowcy wykorzystują zebranie łoży jako pretekst do tajemnych schadzek w innych celach. Przyznaje, że rytuały masonskie

mogą być uważane za śmieszne, ale broni ideałów wolnomularstwa, które zobowiązuje członków do niesienia sobie wzajemnie pomocy.

Pierwsze zdanie przypisu w wersji polskiej stanowi odpowiedź na zarzut zawarty w pierwszym zdaniu perytekstu francuskiego („Rozumiałby kto...”). Książewicz odpiera argument francuskiego pośrednika na temat tajemnych sprzysiężeń, nazywając go wymówką. Jak w wielu innych swoich perytekstach, sięga po pytanie retoryczne, by wyrazić potępienie, tu dotyczące skrytości. W zakończeniu stosuje amplifikację, podając przykłady z historii Polski.

Książewicz wiernie przełożył tekst główny, ale posługując się perytekstami, zaprezentował polskiemu odbiorcy książkę, której de facto jest współautorem. Ów wkład tłumacza sprawił, że publikacja ta jest jeszcze bardziej zaangażowana niż oryginał, a front ideologiczny jest szerszy.

Podsumowanie

Analiza perytekstowej otoczki trzech opublikowanych w latach 1772–1793 polskich przekładów włoskiej prozy pokazuje, że mamy do czynienia z trzema różnymi modelami pośrednictwa. Tłumaczka Algarottiego ukierunkowuje odbiór tłumaczonego utworu, określając główne jej zdaniem przesłanie utworu, ale w bardzo niewielkim stopniu służy pomocą w zrozumieniu licznych kulturowych odniesień. Tłumacz Beccarii prowadzi czytelników za rękę, dbając, by odbierali tekst zgodnie z duchem oryginału. Tłumacz Barberiego przedstawia polskiemu odbiorcy całość znacznie rozbudowaną w stosunku do oryginału zarówno pod względem objętości, jak i ładunku ideologicznego. W tym ostatnim przypadku tłumaczenie jawi się jako pretekst do zaprezentowania przekonań pośrednika i wpojenia ich odbiorcy.

Marianna Maliszewska działa w przestrzeni perytekstowej jako promotorka autora oryginału i własnej pracy przekładowej. W wydaniu przełożonego przez nią tekstu uderza jednak znikoma liczba przypisów encyklopedycznych, które pełniłyby funkcje egzegetyczne i ułatwiały odbiór. Prawdopodobnie wiąże się to nie tyle z niedostatkiem kompetencji warsztatowo-przekładowych, ile z brakiem głębszej znajomości włoskich realiów, zwłaszcza literackich. Zaobserwowane próby wpływu na czytelnika polegają na narzuceniu perspektywy czytelniczej i usprawiedliwieniu potencjalnych niedociągnięć pośrednictwa, co można powiązać ze słabszą pozycją kobiety literata w wieku XVIII.

W przekładzie tekstu o charakterze filozoficzno-prawniczym peryteksty Teodora Wagi reprezentują wszystkie wymienione we wprowadzeniu do niniejszego artykułu typy i funkcje przypisów. Tłumacz zabiera głos z silnej pozycji jako wykształcony mężczyzna i osoba duchowna, autor innych opublikowanych prac i doświadczony pedagog. Perytekstowy warsztat Wagi odzwierciedla te odgrywane przez niego role. Waga zajmuje stanowisko niekonfrontacyjne, wspierając przekładany tekst własnym autorytetem. Podkreśla swoją przekładową rzetelność, ale daje też jasno do zrozumienia, że podziela poglądy autora. Jego przypisy współgrają z projektem oświeceniowym, jakim było przekładane dzieło. Peryteksty te stanowią przedłużenie traktatu Beccarii i mają na celu edukację odbiorcy, która umożliwi mu lepszy odbiór tekstu głównego.

Grzegorz Książewicz, który miał analogiczne kompetencje i status podobny do Wagi, opatrzył swój przekład najliczniejszymi i najobszerniejszymi przypisami, a jednocześnie zabrał głos w sposób zdecydowanie najmniej wyważony. Jest to pośrednik wyraźnie sterujący odbiorem treści. Jego peryteksty nie sygnalizują problemów przekładowych czy komentarzy metafizycznych, ale natrętnie wzmacniają ogólną wymowę tłumaczonego tekstu. Jego nieobiektywna, mocno zaangażowana postawa niewątpliwie wiąże się z ofensywnie ideologiczną naturą przekładanego tekstu.

Zakres manipulacji jest tu największy. Przede wszystkim Książewicz, w przeciwieństwie do Wagi, nie ujawnia prawdziwej podstawy przekładu, choć wykorzystuje pracę francuskiego pośrednika, przekładając niektóre jego peryteksty, a czasem istotnie ingerując w ich treść, wpisując w nie idee radykalnie odmienne i polemizując z ideami odrzucanymi. Odbiorca zostaje więc wprowadzony w błąd, nie ma bowiem powodu przypuszczać, że podstawą przekładu nie jest włoski oryginał. Dodane w przypisach polonica nie tyle niwelują różnice kulturowe, ile kształtują wymowę ideologiczną polskiego wydania. Treść i ton perytekstów mają nastawić czytelnika przeciwko Cagliostrovi, masonom, templariuszom, Żydom. Książewicz jako tłumacz tekstu Barberiego wpisuje się w pewien nurt myśli oświeceniowej, ale krytykuje także oświecenie. Odbiorca tego przekładu jest więc obiektem intensywnej indoktrynacji, jednocześnie nie będąc świadomy, że peryteksty są tutaj miejscem konfrontacji wielu autorytetów: ludzi pióra, czyli autora oryginału i dwóch tłumaczy, oraz stojących za nimi instytucji i formacji kulturowych.

Bibliografia

- Algarotti F. ok. 1788. *Seym walny cyterski*, przeł. M. Maliszewska, Warszawa: Dufour.
- Babicz J. 1974. *Teodor Waga – historyk, geograf i prawnik (1739–1801)*, w: W. Grębecka (red.), *Rodzina Wagów w kulturze polskiej*, Warszawa: PWN, s. 17–38.
- [Barberi G.] 1791. *Compendio della vita, e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro che si è estratto dal processo contro di lui formato in Roma l'anno 1790 e che può servire di scorta per conoscere l'indole della setta de' Liberi Muratori*, Roma: Stamperia della Reverenda Camera Apostolica.
- 1791a. *Vie de Joseph Balsamo connu sous le nom de Comte Cagliostro, extraite de la Procédure instruite contre lui à Rome, en 1790, traduite d'après l'original italien, imprimé à la Chambre Apostolique; enrichie de Notes curieuses, et ornée de son portrait*, Paris: Onfroy libraire, Strasbourg: Jean-George Treuttel libraire.
- 1793. *Życie Józefa Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro, z procesu rzymskiego w r. 1790 przeciw mu prowadzonego wyjęte, wytłumaczone i notami objaśnione do wyrozumienia Sekt Masońskich*, przeł. G. Kniażewicz, Wilno: Drukarnia ks. bazylianów.
- Barberi G. 1995. *Compendio della vita e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro*, introduzione e note di Giuseppe Quatriglio, Milano: Mursia.
- [Beccaria C.] 1772. *O przestępstwach i karach wykład*, przeł. T. Waga, Brzeg.
- Bernacki L. 1925. *Teatr, dramaty i muzyka za Stanisława Augusta*, t. I: Źródła i materiały, Lwów.
- Genette G. 2002 (wyd. I : 1987). *Seuils*, Paris: Éditions du Seuil.
- Łukasiewicz J. 2010. *Marianna Maliszewska i jej Sejm walny cyterski z Francesca Algarottiego*, „Przekładaniec” 2 (24), s. 34–49.
- 2015. *Sulla prima traduzione polacca del trattato Dei delitti e delle pene di Cesare Beccaria : un traduttore, due originali*, w: A. Klimkiewicz, M. Malinowska, A. Paleta, M. Wrana (a cura di.), *L'Italia e la cultura europea*, Firenze: Franco Cesati Editore, s. 309–314.
- Mangione D. 2003. *Introduzione*, w: F. Algarotti, *Il Congresso di Citera*, saggio introduttivo, annotazioni, commento e bibliografia a cura di D. Mangione, Bologna: Edizioni Millenium, s. IX–XXVI.
- Mazurkowska B. 1993. *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnika (na tle porównawczym)*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Miszalska J. 2015. *Z ziemi włoskiej do Polski... Przekłady z literatury włoskiej w Polsce do końca XVIII wieku*, Kraków: Collegium Columbinum.
- Sardin P. 2007. *De la note du traducteur comme commentaire: entre texte, paratexte et prétexte*, „Palimpsestes” 20, <http://palimpsestes.revues.org/99> (dostęp: 1.10.2016). sjp.pwn.pl (dostęp: 1.10.2018).
- Skibińska E. 2009. *Przypisy tłumacza w osiemnastowiecznych polskich przekładach francuskich powieści*, w: E. Skibińska (red.), *Przypisy tłumacza*, Wrocław–Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 23–48.

- [Świtkowski P.] 1786. *Graf Cagliostro*, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny Przypadków, Ustaw, Osób, Mieysc i Pism, wiek nasz szczególnie interessuiących”, t. I: styczeń, luty, marzec, Warszawa, s. 66–74.
- Quatriglio G. 1995. *Introduzione*, w: G. Barberi, *Compendio della vita e delle gesta di Giuseppe Balsamo denominato il conte Cagliostro*, Milano: Mursia.